

Drodzy Czytelnicy!

Latem ukazujemy się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 21 sierpnia. Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja!

# JAK POBIEGNIE OBWODNICA?

- Zielonogórzanie mają głos. To od opinii mieszkańców zależeć będzie ostateczny przebieg tzw. obwodnicy południowej miasta – zadeklarował prezydent Janusz Kubicki, inaugurując konsultacje społeczne. Do wyboru mamy pięć wariantów.

Od środy ruszyły konsultacje społeczne. Potrwają dwa tygodnie, do 19 sierpnia. Wybierać będziemy pomiędzy pięcioma wariantami przebiegu południowej obwodnicy Zielonej Góry. Szczegółowe propozycje przygotowało Biuro Konsultingowo-Doradcze Euroekspert, z Chorzowa, które wygrało przetarg ogłoszony przez zielonogórski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Propozycje przebiegu korytarzy transportowych drukujemy wewnątrz numeru, na stronach 4-5, wraz z opisem. Chętni skorzystać również mogą ze strony [www.euroekspert.org](http://www.euroekspert.org). Wystarczy kliknąć zakładkę o nazwie „Południowa obwodnica Zielonej Góry”, aby zobaczyć kolorową mapę oraz formularz, przy pomocy którego każdy zainteresowany może zgłosić własne zdanie na temat proponowanych tras.

Czym się kierowali projektanci? Jak nas poinformowała Katarzyna Seweryńska z fir-

my Euroekspert: - Planowana obwodnica jest brakującym, wręcz niezbędnym elementem układu komunikacyjnego Zielonej Góry, będzie stymulowała zagospodarowanie południowej części miasta oraz uruchomi rezerwy terenów dla celów inwestycyjnych, których w granicach „starej” Zielonej Góry występuje duży deficyt.

W projekcie firmy Euroekspert, przebieg obwodnicy południowej rozrysowano w pięciu wariantach inwestycyjnych, które jednocześnie są połączeniem drogi krajowej DK27 z drogą ekspresową S3, w rejonie węzła Racula. Inną opcją jest propozycja tzw. dużej obwodnicy Zielonej Góry, która połączyłaby drogę krajową nr 27 z węzłem Niedoradz na S3.

Znaczna część obwodnicy południowej przebiegałaby w granicach miasta, ale jej początek może być ulokowany w granicach gminy Świdnica. (pm)

**Pięć wariantów drogi**  
**>> 4-5**



**WALDEMAR SŁUGOCKI,**  
wiceminister infrastruktury i rozwoju:

- Od początku przykładam wielką wagę do dwóch aspektów przyszłej obwodnicy południowej. Po pierwsze, nie może nadmiernie koligować z tzw. środowiskiem, czyli z zapleczem przyrodniczym miasta. Po drugie, nie może być źródłem konfliktów społecznych. Ta obwodnica ma nas łączyć, nie dzielić. Dlatego od początku wielką wagę przykładaliśmy do przygotowania kilkuwariantowej koncepcji przebiegu obwodnicy. Masowy udział w dyskusji pozwoli każdemu mieszkańcowi na wyrażenie swojej opinii. Im więcej będzie takich opinii, tym lepiej. Dzięki zastosowaniu takiej procedury mamy spore gwarancje na wybór najlepszej propozycji.



**JANUSZ KUBICKI,**  
prezydent Zielonej Góry:

- Budowa obwodnicy południowej miasta nie jest żadną fanaberią. Już dziś musimy poważnie myśleć o kolejnych nowych rozwiązaniach komunikacyjnych, bo inaczej za kilka lat zatkamy nie tylko wnętrze miasta, ale także wszystkie prowadzące doń drogi i wyjazdy. Już teraz, ulica dojazdowa do skansenu, w Ochli, przeżywa prawdziwy Armagedon, za jakiś czas podobnie może wyglądać całe miasto. Stąd moja inicjatywa wybudowania obwodnicy południowej. Byłbym dumny, gdyby udało się nam zakończyć cały cykl inwestycyjny w osiem lat. To jest możliwe, pod warunkiem uzyskania wsparcia z programu Infrastruktura i Środowisko.



**PRZEMYSŁAW HAMERA,**  
dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Zielonej Górze:

- GDDKiA bardzo chętnie przyjęła propozycję prezydenta Janusza Kubickiego, abyśmy wzięli na swe barki obowiązki inwestora zastępczego przy projektowaniu i ewentualnej budowie przyszłej obwodnicy południowej miasta. To dowód wielkiego zaufania i uznania dla naszego dorobku zawodowego. Jesteśmy dumni z tej propozycji i obecnej współpracy. Przy okazji chciałbym mocno podkreślić, że za swą pracę nie otrzymamy przysłowiowej złotówki. Budżet miasta zostanie obciążony wyłącznie kosztami pracy spółki Euroekspert, która pracuje obecnie nad pięcioma wariantami przebiegu obwodnicy.

## Parametry techniczne:

- kategoria - droga krajowa, klasa techniczna - GP
- prędkość projektowa - 80 km/h
- ilość jezdni - 1
- ilość pasów ruchu - 2
- szerokość pasa ruchu 3,5 m
- szerokość opasek - 0,50 m
- szerokość gruntowych poboczy - min. 1,50 m
- obciążenie nawierzchni - 115 kN/oś
- nawierzchnia bitumiczna

# SOŁECTWA NA BIAŁO I NIEBIESKO

Oto są! Tablice z nazwami zielonogórskich sołectw! Nowe, białe znaki z niebieskimi literami zastępują stare (i nieaktualne przecież od 1 stycznia 2015 r.) tablice. Te dawne znaki, zielone, z białymi napisami sugerowały bowiem, że wjeżdżamy do innej miejscowości. - A przecież nie jesteśmy już odrębną wsią, tylko częścią Zielonej Góry - zaznacza Krzysztof Sadecki, sołtys Zatonia. Jego wieś już ma nowe oznakowanie. - Zauważają to i mieszkańcy, i przyjezdni. Nareszcie zapanował porządek. Bo wiadomo, że jesteśmy dalej w mieście, a wjeżdżamy na teren jakiejś jego części, dzielnicy, w przypadku Zielonej Góry - sołectwa - dodaje gospodarz Zatonia.

Tablice są systematycznie wymieniane w poszczególnych sołectwach dzielnicy Nowe Miasto.

(dsp)



Fot. Krzysztof Grabowski



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;&gt;



Wakacje w mieście nie muszą być nudne! Ulice mienia się kolorami, tryskają humorem, kuszą zabawą i niecodziennymi propozycjami. Oprócz nie mogą się ani mali, ani duzi. Wśród atrakcji m.in. spektakle dla najmłodszych pod szyldem Bajki, Bajdy, Banialuki, festiwal folkloru pt. Oblicza Tradycji oraz spacer z przewodnikiem z cyklu Nie nudzę się latem. W najbliższym czasie czeka nas jeszcze masa koncertów, kabarety, pokazy nieba, filmy, festiwal sztuki ulicznej Buskerbus...

Fot. Archiwum ZOK i RCAK

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Wyrzuc elektrośmieci

W sobotę, 8 sierpnia, mobilny punkt zbierania elektrośmieci będzie czynny w godz. 9.00-14.00, na parkingu przy Auchan (ul. Batorego). Można tu za darmo pozbyć się niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych, a pod nr tel. 2222 333 00 umówić się na bezpłatny odbiór dużych urządzeń z domu.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Zostań magistrem ekonomii

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydało Uniwersytetowi Zielonogórnemu zgodę na uruchomienie studiów drugiego stopnia o profilu praktycznym na kierunku ekonomia (specjalności: ekonomia menedżerska i ekonomia przedsiębiorstwa) - na Wydziale Ekonomii i Zarządzania. Rekrutacja potrwa do 14 września.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Policjantki na zdjęciach

Komenda Miejska Policji zaprasza na wystawę fotografii „Kobiety w lubuskiej policji”, na antresoli w Palmiarni (pierwsze piętro). Wystawę będzie można oglądać do 20 sierpnia. Znalazło się na niej kilkadziesiąt zdjęć współczesnych oraz sprzed kilkudziesięciu lat, ze zbiorów policji i prywatnych archiwów.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Sesja rady dzielnicy

W przyszły piątek, 14 sierpnia, o 14.00, w budynku urzędu miasta, przy ul. Dąbrowskiego 41, odbędzie się sesja rady dzielnicy Nowe Miasto. Radni zajmą się m.in. zaopiniowaniem projektu uchwały, na podstawie której wybrana zostanie metoda ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

(pm)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

# Kuwejtczyka nie pytaj o zdrowie żony

- Nabrałem wielkiego szacunku dla polskiej administracji. W Kuwejcie przebukowanie mego biletu lotniczego o jeden dzień zajęło aż dwa tygodnie – opowiada prof. Andrzej Cegielski, wykładowca matematyki na Uniwersytecie w Kuwejcie.

**- Wykłada pan matematykę na Uniwersytecie w Kuwejcie. To świetna okazja do porównań. Zwłaszcza że mamy sezon urlopowy...**

Prof. Andrzej Cegielski, matematyk, był dziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego: - Na kuwejckim uniwersytecie studiuje 35 tys. studentów. 90 proc. moich studentów to panie, na ogół wielkiej urody. Studia są bezpłatne. Każdy student dostaje miesięczne stypendium o wartości ok. 12 tys. zł. Takie same stypendium może dostać także student z Polski, gdyby tylko zechciał tam studiować matematykę na studiach drugiego stopnia.

**- Nie samą pracą człowiek żyje, gdzie pan mieszka, jada, odpoczywa?**

- Dostałem mieszkanie składające się z czterech pokoi i trzech łazienek, jakieś 120 mkw. W całości klimatyzowane. Płacę za nie równowartość 500 zł. Jadam różnie. Czasami w stołówce studenckiej, czasami w restauracjach, czasami pichę sam. Kuchnia arabska jest znakomita. Jagnięcina podawana na różne sposoby to tutejszy specjał. Do tego fantastyczne sałatki i krewetki smażone na głębokim oleju oraz rewelacyjne sosy. Niebo w gębie.

**- Mamy coś wspólnego z Kuwejtczykami, też lubimy biesiadować...**

- Kuwejtczycy zapraszają do swych domów tylko w dowód wielkiego wyróżnienia. I biesiadują bez kobiet. Najpierw siedzą przez godzinę na dywanie, piją arab-



**- Każdy student dostaje miesięczne stypendium o wartości ok. 12 tys. zł. Takie stypendium może dostać także student z Polski, gdyby tylko zechciał studiować matematykę w Kuwejcie, na studiach drugiego stopnia – mówi prof. Andrzej Cegielski.**

Fot. Krzysztof Grabowski

ską kawę i zagryzają daktylami. Kobiet nie widać, tylko słychać, krzątają się za zamkniętymi drzwiami.

**- Polacy zaraz by się rzucili do całowania damskich dłoni...**

- Zdecydowanie odradzam. W Kuwejcie nie wypada podawać kobiecie dłoni na powitanie. Lepiej nawet nie pytać pana domu o zdrowie żony, bo zaraz padnie ostra reprimenda za wtykanie nosa w cudze sprawy. W tym kraju, sfera kontaktów damsko-męskich wciąż jest sferą tabu.

**- O barwnym życiu towarzyskim nie ma co marzyć?**

- Kuwejtczycy najchętniej spotykają się w restauracjach. Tu często można spotkać kobiety ubrane po europejsku. Kiedyś byłem

na obiedzie z pewną rodziną: on, ona i nastoletnia córka. Mama w chuście, dziewczyna bez. Ojciec sam z siebie zaczął mi tłumaczyć, że chusta na głowie żony wynika z żądania jej ojca. On sam nie ma takich wymagań, np. pozwala córce na nowoczesność, ale ta będzie musiała się podporządkować poleceniom męża, którego sobie w przyszłości wybierze.

**- A co z życiem kulturalnym, wystawami, koncertami?**

- Wielka nuda. W Kuwejcie nie ma ani teatrów, ani filharmonii. Nawet tańce są źle widziane. Organizator za każdym razem musi wystąpić do władz o specjalne zezwolenie. I na ogół nie dostaje. Również seanse filmowe są wielce problema-

tyczne. Cenzor siedzi obok projektora i zasłania ręką obiektyw w różnych dziwnych momentach. Na przykład, na pokazie filmu „Waleśa. Człowiek z nadziei” zasłaniał wszystkie sceny dotyczące reżimu rządzącego kiedyś Polską. W Kuwejcie nie ocenia się władzy.

**- Ale przynajmniej jest ciepło.**

- Najpiękniej jest od października do połowy kwietnia. Temperatura ok. 20 stopni. Wszędzie kwiaty. To naprawdę wielka frajda – położyć się w lutym na plaży. Ale trzeba uważać, nawet mężczyźni muszą plażować ubrani od stóp do głów. Od maja przychodzą upały. Nawet do 50 stopni w cieniu. Na szczęście, wtedy mam urlop i wracam do Polski.

**- Gdyby miał pan dokonać syntezy, jak opisałby pan różnicę pomiędzy Polską i Kuwejtem?**

- Przede wszystkim nabrałem wielkiego szacunku dla polskiej administracji. W Kuwejcie załatwienie czegośkolwiek trwa tygodniami, np. przebukowanie mego biletu lotniczego o jeden dzień zajęło aż dwa tygodnie. Przejestrowanie mojego prawa jazdy na miejscowe zajęło ponad miesiąc. Musiałem złożyć uwierzytelnione kopie licznych dokumentów: świadectwa urodzenia, dyplomu ukończenia studiów, dyplomu doktorskiego, świadectwa zdrowia i wielu innych. Ale to kraj z bardzo uprzejmymi ludźmi. Warto go zobaczyć.

**- Dziękuję.**

Piotr Maksymczak



# Będą wielkie pieniądze

Z unijnego programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dostaniemy ponad 200 mln zł. Sporo tych pieniędzy wydamy na ścieżki rowerowe, ocieplenie budynków, rewitalizację zabytkowych parków.

Powstanie tzw. zielonogórskiego miejskiego obszaru funkcjonalnego przypiętowanego jeszcze 23 czerwca, w postaci umowy o współpracy podpisanej przez władze Zielonej Góry oraz Czerwieńska, Sulechowa, Świdnicy i Zaboru. Za gotowością do tej współpracy kryją się duże pieniądze z unijnego programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

## Plany miasta

- Dostaniemy ponad 200 mln zł. Sporo z tych pieniędzy wydamy na zaprojektowanie i wybudowanie ścieżek rowerowych, ocieplenie budynków publicznych, w tym szkół i urzędów, oraz na rewitalizację zabytkowych parków - tłumaczył dziennikarzom podczas poniedziałkowej (27 lipca) konferencji prasowej wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Zielona Góra część pieniędzy z ZIT chce przeznaczyć m.in. na rewitalizację zabytkowego parku w Zatoniu, obszaru rekreacyjno-wypoczynkowego zwanego Doliną Gęśnika oraz terenu przedwojennego Oderwaldu, czyli dzisiejszego Lasu Odrzańskiego w Krępie.

Najwięcej pieniędzy, ponad 20 mln zł trafi na zaprojektowanie i wybudowanie ok. 30 km nowych ścieżek rowerowych, które mają przyjąć postać spójnego systemu tras rowerowych.

## Obwodnica południowa

Osobnym tematem poniedziałkowej konferencji prasowej była budowa tzw. zielonogórskiej obwodnicy południowej.

- W Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych nie ma pieniędzy na wybudowanie obwodnicy południowej, ale jej powstanie zapisaliśmy w strategii ZIT, ponadto pieniądze będziemy szukać w rządowych programach - zapowiedział wiceprezydent Kaliszuk.

To nie jedyna ważna deklaracja w sprawie obwod-



Porozumienie, które podpisali marszałek województwa Elżbieta Polak oraz prezydenci Gorzowa Wlkp. Jacek Wójcicki i Zielonej Góry Janusz Kubicki, jest podstawą realizacji projektów finansowanych z ZIT  
Fot. Krzysztof Grabowski

nicy południowej. Władze Zielonej Góry zapowiedziały, że propozycje przebiegu tej trasy przygotuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (patrz strony 4-5 w tym numerze „Łącznika”).

- Będziemy dyskutowali, który wariant jest najlepszy. Dopiero potem rozpoczniemy starania o środki zewnętrzne - zapowiedział Kaliszuk. Wedle szacunkowych wyliczeń, cała inwestycja może kosztować nawet 150 mln zł.

Efektom konsultacji społecznych jest zapowiedź wybudowania kilku dużych parkingów na obrzeżach miasta.

- Zakładamy, że część przyjezdnych przesiądzie się do autobusów i w ten sposób odciążymy ruch w mieście - tłumaczył dziennikarzom K. Kaliszuk. Pierwszym krokiem do realizacji tej nowej idei będzie wykorzystanie już istniejącej dużej pętli autobusowej przy ul. Wrocławskiej.

## Umowy podpisane

W poniedziałek, 3 sierpnia, w urzędzie marszałek Jacek Wójcicki i Zielonej Góry Janusz Kubicki oraz prezydenci Elżbieta Polak i Gorzowa Wlkp. Jacek Wójcicki podpisali porozumienie będące podstawą realizacji projektów finansowanych z ZIT dla miejskiego obszaru funkcjonalnego Gorzowa Wlkp. oraz Zielonej Góry.

Pieniądze trafią na realizację różnych inwestycji za ponad 107 milionów euro. Oba związki ZIT (gorzowski i zielonogórski) na podstawie podpisanych porozumień pełnić będą rolę Instytucji Pośredniczącej ZIT. Instytucja taka uczestniczyć będzie w wypracowywaniu kryteriów wyboru konkretnych projektów i w przygotowaniu harmonogramu ogłaszania konkursów. Jednym z ważniejszych zadań obu instytucji pośredniczących będzie współdziałanie

z zatwierdzeniu listy projektów zakwalifikowanych do realizacji.

- Ministrowi Waldemarowi Śługockiemu należą się nasze podziękowania za pilnowanie interesów województwa lubuskiego. Dzięki jego pomocy będziemy mogli sfinansować modernizację np. zaplecza Lubuskiego Teatru na tzw. letnią scenę, budowę ścieżek rowerowych czy wybudowanie fontanny przed głównym wejściem do filharmonii - prezydent Kubicki komplementował W. Śługockiego.

Wiceminister infrastruktury i rozwoju podczas uroczystości podpisania porozumień przypomniał: - W budżecie centralnym jest spora rezerwa na dopłaty dla najbardziej innowacyjnych projektów regionalnych. Zielona Góra, ze swoim projektem elektrycznych autobusów, ma dużą szansę na skorzystanie z tej rezerwy.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Pilny remont al. Zjednoczenia

**- Stan al. Zjednoczenia jest kiepski. Chodniki domagają się remontu. Brakuje ścieżek rowerowych, kilku zatok i wiat autobusowych - tłumaczył prezydent Janusz Kubicki, dlaczego podjął decyzję o rozpoczęciu remontu tej trasy jeszcze w tym roku.**

Plan jest ambitny. W najbliższy wtorek, 11 sierpnia, poznamy zwycięzcę przetargu rozpisanego przez urząd miasta na kompleksowy remont al. Zjednoczenia: od Trasy Północnej do ul. Energetyków, łącznie ze skrzyżowaniem. Do przetargu zgłosiły się cztery firmy. Najtańsza zaoferowała 9,7 mln zł, najdroższa 11 mln zł.

Ceny zaproponowane przez oferentów trochę zaskoczyły zleceniodawcę. Miasto liczyło na propozycje oscylujące w granicach 8 mln zł.

- Dostaliśmy z centralnego budżetu dotację w wysokości 3, 96 mln zł, wyższa cena remontu oznacza zatem konieczność wyższej dopłaty z budżetu miasta. Mieliliśmy dwa wyjścia: albo

odwołać przetarg i stracić ministerialną dotację, albo zwiększyć finansowe zaangażowanie miasta, kosztem innych inwestycji - prezydent Janusz Kubicki tłumaczył dziennikarzom, we wtorek, 4 sierpnia, dylemat przed którym stanął po poznaniu przetargowych ofert.

Decyzja nie była łatwa. Z jednej strony, jak twierdzi prezydent, stan nawierzchni al. Zjednoczenia jest bardzo zły. Chodniki domagają się remontu. Brakuje tam ścieżek rowerowych, kilku zatok i wiat autobusowych, z drugiej jednak strony, decyzja o rozpoczęciu remontu oznacza w praktyce odłożenie innych, również pilnych remontów na późniejszy termin.

- Zjednoczenia jest zbyt ważną ulicą dla miejskiego systemu komunikacyjnego, nie możemy sobie pozwolić na żadne komplikacje na tej trasie, dlatego podjąłem trudną decyzję o przesunięciu brakującego miliona z innych inwestycji, np. z ul. Aglomeracyjnej - zapowiedział prezydent, podpisując finansowe dokumenty.

Remont al. Zjednoczenia ma się zakończyć najpóźniej do 20 listopada.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zaoszczędziliśmy okrągły milion

**- Miejskim urzędnikom należy się pochwała. Zaoszczędzili okrągły milion - Robert Górski i Andrzej Bocheński, z klubu Zielona Raza nie szczędzili pochwał.**

Przejazd kolejowy, przy al. Wojska Polskiego, tuż obok parkingu byłego hotelu Dana, przez wiele lat spędzał sen z powiek nie tylko mieszkańcom pobliskiego os. Leśnego, ale przede wszystkim rowerzystom korzystającym ze ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż drogi. Jeszcze do niedawna, ścieżka ta nagle urywała swój bieg, gdy tylko dotarła do torów kolejowych. Rowerzyści oraz spacerowicze, najczęściej matki z wózkami, musieli przedzierać się przez tory, wchodząc jednocześnie na ulicę, często wprost pod koła samochodów.

Kolejarze za przystosowanie przejazdu do potrzeb pieszych i rowerzystów żądali od miasta ponad milion złotych. Za te pieniądze gotowi byli zainstalować dodatkową nawierzchnię, osobną

sygnalizację świetlną oraz dodatkowe szlabany.

- Miejskim urzędnikom należy się pochwała. Potrafili przekonać kolejarzy do innego, znacznie tańszego rozwiązania. Miasto zaoszczędziło okrągły milion - Robert Górski i Andrzej Bocheński, z klubu Zielona Raza, nie szczędzili pochwał podczas środowej (29 lipca) konferencji prasowej zorganizowanej w plenerze, tuż obok przejazdu kolejowego.

Według radnych, przede wszystkim wyróżnić należy Krzysztofa Wagnera i Pawła Urbańskiego, obaj z departamentu inwestycji. To oni przekonali PKP do rezygnacji z bardzo kosztownych inwestycji.

- Wystarczyło położyć kilkumetrowy odcinek nawierzchni bitumicznej, który połączył obie części starej ścieżki rowerowej. Miasto zapłaciło tylko 5 tys. zł za położenie specjalnych krawężników oddzielających jezdnię od trasy rowerowej i chodnika - cieszył się R. Górski.

Radni klubu Zielona Raza sądzą, że rozwiązanie zastosowane na przejeździe kolejowym, przy hotelu, powinno być potraktowane jako rozwiązanie wzorcowe dla wszystkich kolejowych przejazdów w mieście.

(pm)



# #WspieramBoKocham

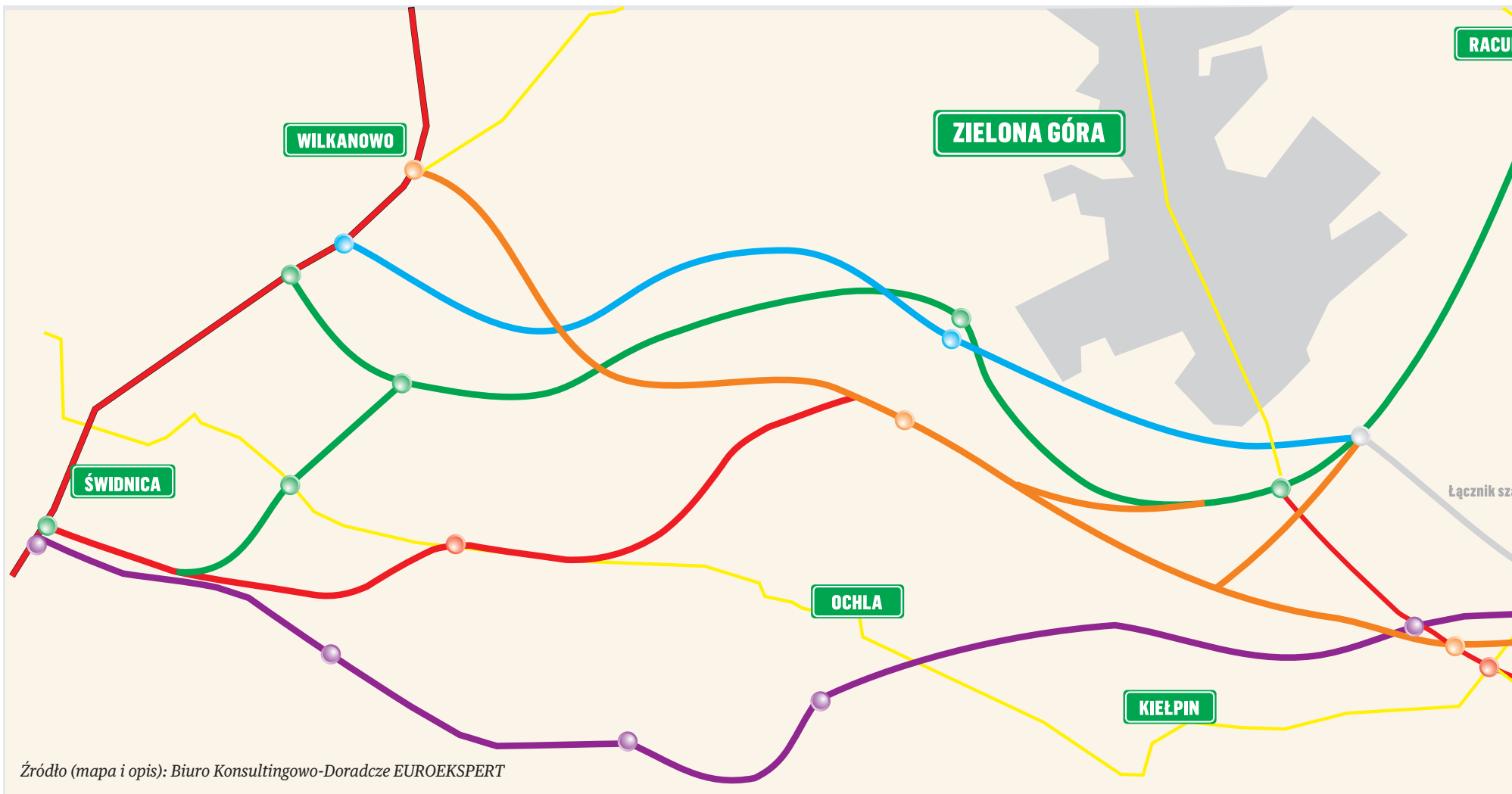
## KARNETY NA EUROLIGĘ JUŻ W SPRZEDAŻY






# Jest pięć wariantów drogi.

Rozpoczęły się konsultacje społeczne. To my, mieszkańcy, zdecydujemy o ostatecznym przebiegu południowej obwodnicy miasta. Poniżej prezentujemy pięć możliwych wariantów drogi, przygotowanych na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



## Wariant I - zielony (podstawowy)

Wariant I bierze swój początek na drodze krajowej (DK) nr 27 (ul. Obwodowa), w północnej części m. Świdnica. W km 0+100 - 0+200 przecina dwie drogi gminne (ul. Ogrodowa i ul. Długa), wzdłuż których zlokalizowana jest zabudowa mieszkaniowa Świdnicy oraz budynki użyteczności publicznej. Dalej, południowymi stokami Wału Zielonogórskiego, droga kieruje się na wschód, wzdłuż istniejącej, gruntowej drogi lokalnej. Na odcinku ok. 300 m przecina tereny objęte Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) gm. Świdnica, przeznaczone pod zabudowę mieszkalną (MN). W swoim dalszym ciągu, łukiem omija po stronie lewej winnicę św. Jadwigi. Po terenach leśnych dociera do granicy gm. Świdnica. Następnie, kontynuując przebieg po terenach leśnych, od strony północnej wyraźnym łukiem mija Ochłę, na terenach zlokalizowanych pomiędzy stadniną koni a kąpieliskiem miejskim (Zalew Ochła). Kolejnym łukiem, od strony południowej, omija Jędrzychów, w km ok. 8+600 przecina ciek Pustelnik, a w km 9+700 Dłubnię. Dalej wariant kieruje się na północ, do skrzyżowania dróg wojewódzkich (DW) nr 279 oraz 282 - rejon węzła Racula (S3), mijając po stronie lewej składowisko odpadów miejskich.

**Długość wariantu I ok. 13,598 km**

Ilość wiaduktów: 1 (nad ul. Ogrodową i ul. Długą w m. Świdnica). Ilość skrzyżowań: 4

- początek: ul. Obwodowa (DK27),
- km 6+000: ul. Botaniczna,
- km 9+300: ul. Jędrzychowska (DW283),
- koniec: rejon węzła Racula (S3)
- + 2 opcjonalnie - połączenie obwodnicy z węzłem Niedoradz (S3) i/lub połączenie z podwariantem zielonym

### Podwariant zielony

Dla wariantu I przewidziano opcjonalnie inny przebieg na początkowym odcinku, tj. w km 0+000 - 1+270. Alternatywa ta bierze swój początek na DK27, na południe od m. Świdnica, na skrzyżowaniu DK27 (ul. Obwodowa) z ul. Mieszka I. Na odcinku ok. 2,4 km droga przebiega w Obszarze Chronionego Krajobrazu Dolina Śląskiej Ochli. W km ok. 0+300 przecina drogę gminną 006011F (ul. Bunkrowa), a w km 1+400 powiatową 1050F. Mija zabudowę m. Świdnica w odległości nie mniejszej niż 250 m. Kierując się na północ, przecina DW279 (ul. Wypoczynek), gdzie planowane jest skrzyżowanie. Dalej droga przebiega poprzez tereny łąk i nieużytków, aby w km 1+270 włączyć się do przebiegu wariantu podstawowego (I - zielony).

**Długość podwariantu ok. 3,531 km**

- Ilość skrzyżowań: 3
- początek: Obwodowa (DK27),
  - km 2+400: DW279,
  - koniec: km 3+531

## Wariant II - niebieski

Wariant II bierze swój początek na DK27 (ul. Obwodowa), w północnej części m. Świdnica, na skrzyżowaniu DK27 i ul. Długiej. Kieruje się na wschód przez tereny leśne, przecinając dwukrotnie teren trasy przebiegu gazociągów wysokiego i średniego ciśnienia (MPZP Uchwała V/20/06 z dnia 2006-06-29) na początku opracowania oraz w km ok. 0+800. Następnie, kontynuując bieg po terenach leśnych, mija granicę gminy Świdnica, od strony północnej wyraźnym łukiem omija Ochłę, na terenach pomiędzy stadniną koni a kąpieliskiem miejskim (Zalew Ochła). Kolejnym łukiem, od strony południowej, mija Jędrzychów, w km ok. 6+900 przecina ciek Pustelnik, a w km 8+400 Dłubnię. Od km ok. 8+858 wariant II przebiega tym samym śladem co wariant I (zielony), kierując się na północ w rejon węzła Racula (S3).

**Długość wariantu II ok. 12,356 km** (w tym odcinek wspólny z wariantem I [zielonym] 3,498 km)

Ilość skrzyżowań: 4

- początek: ul. Obwodowa (DK27),
- km 5+400: ul. Botaniczna,
- km 8+000: ul. Jędrzychowska (DW283),
- koniec: rejon węzła Racula (S3)
- + 1 opcjonalnie - km 8+858 połączenie obwodnicy z węzłem Niedoradz (S3)

**UWAGA!** Dla każdego z wcześniej opisanych wariantów przewidziano również możliwość połączenia obwodnicy z węzłem Niedoradz (S3):

- **wariant III (pomarańczowy)** Wariant III zaproponowano również w wersji „dużej obwodnicy” Zielonej Góry, czyli w relacji DK 27 - węzeł Niedoradz (S3). W tym przypadku w km ok. 5+700 wariant kieruje się po terenach leśnych na południowy wschód, ok. km 7+200 przecina ciek Pustelnik, a dalej w km 9+700 DW283, gdzie planuje się skrzyżowanie. W km 10+100 przecina istniejącą DW279 a ok. 100m dalej ciek Dłubnia. Następnie od strony południowej mija Suchą, gdzie w km 13+300 planuje się skrzyżowanie z drogą lokalną. Następnie droga wchodzi w kompleks leśny, by w km 17+526 włączyć się do węzła Niedoradz na S3. **Długość w wersji „dużej obwodnicy” Zielonej Góry: ok. 17,562 km**

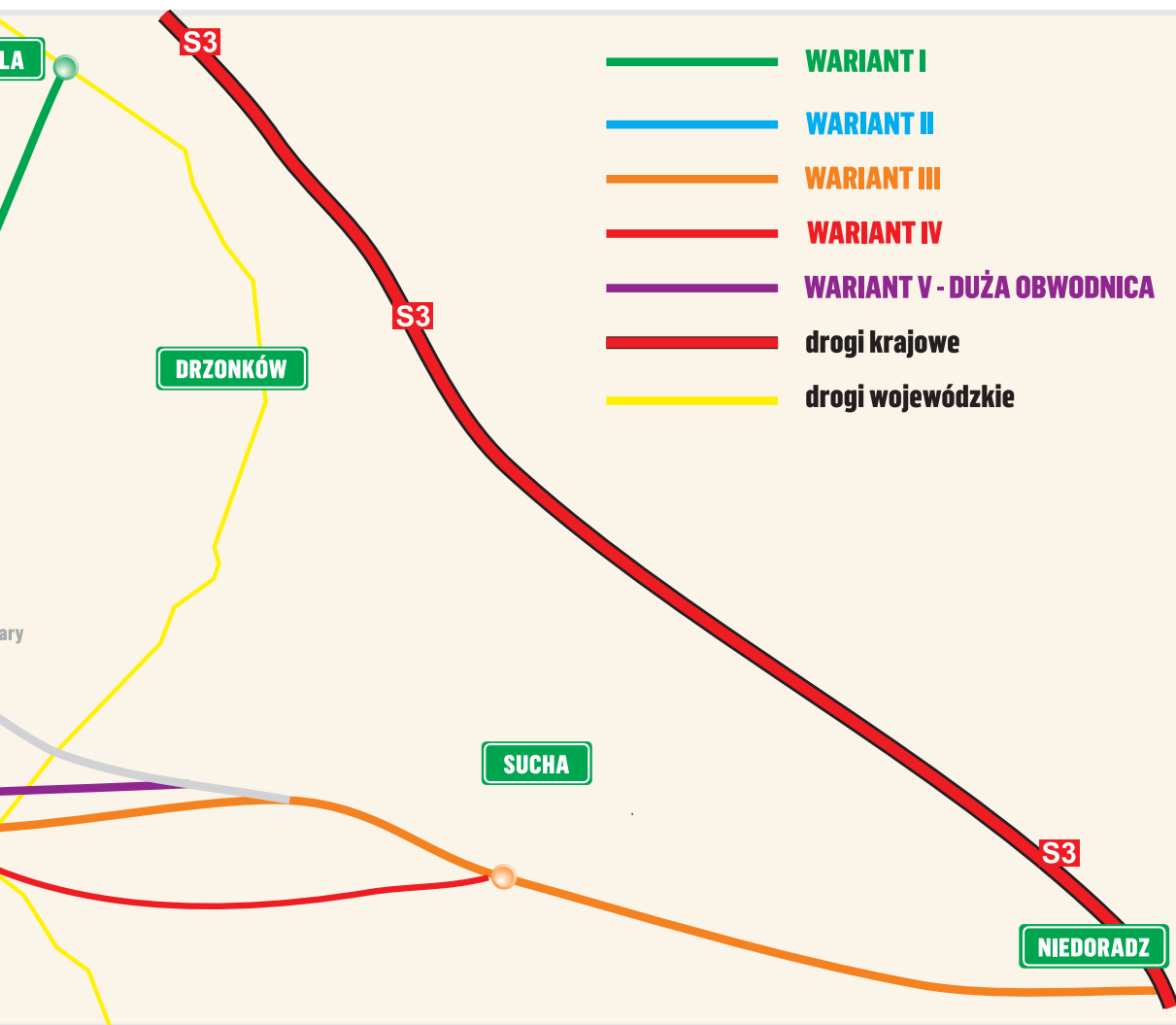
- **wariant IV (czerwony)** Przewidziano dwie alternatywy: 1. od połączenia w km 4+400 z wariantem III, przebieg jak opisany powyżej. **Długość odcinka: ok. 13,126 km**

2. z wykorzystaniem śladu istniejącej DW283, tj. na odcinku, gdzie wariant IV biegnie zgodnie ze śladem wariantu I zielonego, w jego km 9+300 planowane jest skrzyżowanie z ul. Jędrzychowską (DW283). Wariant czerwony wchodzi tutaj w ślad DW283, którym podąża przez ok. 2,250 km, do skrzyżowania z DW279. Następnie po terenach leśnych, łagodnym łukiem kieruje się na wschód, gdzie w km 2+700 przecina Dłubnię. Na skrzyżowaniu z drogą lokalną, poniżej Suchej włącza się w ślad wariantu III w km 13+300. **Długość odcinka: ok. 9,838 km**

- **warianty I (zielony) i II (niebieski)** z łącznikiem szarym o dł. ok. 3,562 km Planuje się skrzyżowanie w km ok. 10+100 wariantu I i km ok. 8+858 wariantu II. Łącznik biegnie po terenach leśnych, w km 2+000 przecina istniejącą DW 279, by w km ok. 12+000 włączyć się do przebiegu wariantu III, wg opisu powyżej. **Długość odcinka: ok. 9,088 km**

# Który z nich najlepszy?

Czerwony, zielony, czy może niebieski? Który z nich jest najlepszy? Na wyrażenie opinii i zgłoszenie uwag mamy czas do 19 sierpnia. Wniosek można wyciąć z „Łącznika” i dostarczyć na adres podany poniżej lub załatwić całą sprawę wirtualnie, wchodząc na stronę [www.euroekspert.org](http://www.euroekspert.org)



## Wstępne konsultacje społeczne dla zadania

pn. „Budowa południowej obwodnicy miasta Zielona Góra w ciągu drogi krajowej”

WNIOSEK

Imię i nazwisko wnioskodawcy.....  
Adres zamieszkania.....  
Numer działki/obręb.....

Treść wniosku\*

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

\*Wniosek powinien zostać wypełniony w sposób czytelny

Data..... Czytelny podpis wnioskodawcy.....



### Wariant III - pomarańczowy

Wariant III bierze swój początek na DK27 (ul. Obwodowa), w północnej części m. Świdnica, na skrzyżowaniu DK27 i DW282 (kierunek dom. Wilkanowo). Przebiega po terenach leśnych, kierując się na południowy wschód. Od strony północnej omija Ochle, na terenach zlokalizowanych pomiędzy skansenem a stadniną koni. Następnie łukiem od strony południowej mija Jędrzychów. Następnie wariantowo wariant II łączy się z przebiegiem wariantu I (zielonego), którym biegnie w rejon węzła Racula (S3), tj:

- ok. km 5+700, łącznikiem 1 o dł. ok. 1,507 wchodzi w korytarz wariantu I, lub
- ok. km 7+600, łącznikiem 2 o dł. ok. 1,684 wchodzi w korytarz wariantu I.

**Długość wariantu III: z łącznikiem pomarańczowym 1:**

**ok. 12,205 km,**

**z łącznikiem pomarańczowym 2: ok. 12,682 km**

Ilość skrzyżowań: 4

- początek: ul. Obwodowa (DK27),
- km 4+800: ul. Zielonogórska (przedłużenie ul. Botanicznej),
- na wariacie I zielonym: ul. Jędrzychowska (DW283),
- koniec: rejon węzła Racula (S3)
- + 1 opcjonalnie - km 8+858 połączenie obwodnicy z węzłem Niedoradz (S3) łącznikiem szarym.

### Wariant IV - czerwony

Wariant ten bierze swój początek na południe od m. Świdnica, na skrzyżowaniu DK27 (ul. Obwodowej) z ul. Mieszka I. Na odcinku ok. 3,4 km droga przebiega w Obszarze Chronionego Krajobrazu Dolina Śląskiej Ochli. W km ok. 0+300 przecina drogę gminną 006011F (ul. Bunkrowa), a km 1+500 powiatową 1050F. Biegąc po terenach leśnych w km ok. 2+500 przecina drogę lokalną do Łochowa i opuszcza granice gminy Świdnica. W km ok. 3+400 włącza się w ślad istniejącej DW279, podąża nim przez ok. 1 km by następnie łukiem od strony północnej ominąć Ochle. Wariant kończy bieg w km ok. 7+136, włączając się w km 4+400 w ślad wariantu III (pomarańczowego), następnie I (zielonego), którym podąża do końca opracowania (w rejonie węzła Racula S3).

**Długość wariantu IV (wraz z fragmentami wariantów III i I):**

**ok. 15,091 km**

Ilość skrzyżowań:

- na odcinku **czerwonym**: 2
- początek: ul. Obwodowa (DK27),
- km 3+400: DW279
- km 4+500: DW279

### Wariant V - fioletowy

Wariant V zaproponowano jako tzw. „dużą obwodnicę” Zielonej Góry, która zakłada połączenie DK27 z węzłem Niedoradz.

Wariant bierze swój początek na DK27, na południe od m. Świdnica, ok. 100 m przed skrzyżowaniem DK27 (ul. Obwodowa) z ul. Mieszka I. Do km 7+800 przebiega w Obszarze Chronionego Krajobrazu Dolina Śląskiej Ochli. Ok. km 3+400 opuszcza granice gm. Świdnica. Kieruje się na południowy wschód, od południa mijając zabudowania Ochli. Ok. km 7+900, w pobliżu ogródków działkowych „Sawanna”, przecina DW279. Następnie biegnie po terenach leśnych, od północy mija Kiełpin, w km 9+850 przecina ciek Pustelnik.

Na odcinku 10+700 - 12+100 biegnie równolegle do istniejącej DW279, w odległości nie mniejszej niż 500 m od rezerwatu i obszaru Natura 2000 Zimna Woda. W km 12+100 przecina DW283, a km 12+900 ponownie DW279 oraz Dłubnię.

Od strony południowej mija Drzonków oraz Suchą, a następnie wchodzi w kolejny kompleks leśny, kierując się do węzła Niedoradz (S3) w gm. Otyń.

**Długość wariantu V: ok. 20,235 km**

**Wniosek można złożyć do dnia 19.08.2015:**

- drogą pocztową na adres:

**Biuro Konsultingowo-Doradcze EUROEKSPERT**

**ul. 17 Sierpnia 16f/6, 41-503 Chorzów**

- mailem (w postaci skanu) na adres: [katarzynasewerynska@euroekspert.org](mailto:katarzynasewerynska@euroekspert.org)

- osobiście: w sekretariacie **GDDKiA Oddział w Zielonej Górze, ul. Bohaterów Westerplatte 31**



# Poszła pod topór. Groziła zawaleniem

- Wycinkę chorej lipy zrobiliśmy na zlecenie ZGKiM. W miejscu tej starej posadzimy nową, najpóźniej do 30 kwietnia przyszłego roku – zapewnił nas Lech Rabiza, właściciel zakładu pielęgnacji zieleni.

Ekipa pilarzy pojawiła się na al. Niepodległości w zeszły piątek (31 lipca), tuż przed 8.00. Przyjechali ze spalinowymi piłami i samochodowym podnośnikiem.

- Musimy wyciąć chorą, zupełnie spróchniałą lipę, tę rosnącą obok byłego posterunku nr 13 – tłumaczyli nam pracownicy Zakładu Utrzymania i Urządzania Terenów Zieleni – Lech Rabiza.

Chyba dostrzegli w naszych oczach sporą dawkę niedowierzania, bo z własnej woli zaczęli pokazywać, jak bardzo lipa jest chora.

- Na wysokości ok 2,5 metra ma wyrwę na długość męskiego ramienia. Przez nią widać, jak wielkie dzieło zniszczenia poczyniła próchnica wewnątrz



Stanisław Lokś tnie pień powalonej chorej lipy na mniejsze kawałki Fot. Krzysztof Grabowski

drzewa – pokazywał nam Stanisław Lokś w asyście kolegów.

Pilarze musieli skorzystać z wysięgnika. Cięli od czubka w dół. Taka procedura była konieczna, tuż obok rosła inne, zdrowe drzewo oraz stały ławki i ozdobne lampy. Spróchniałe drzewo w każdym momencie mogło runąć. Lepiej było nie ryzykować.

Obejrzelismy zwalone już metrowe kawały drewna. Rzeczywiście. Próchnica zaatakowała pień drzewa od korzeni po sam prawie czubek. Potężne drzewo utrzymywało się w pionie właściwie cudem. Próchnica o średnicy ok. pół metra otoczona była zdrewniałym kokonem o średnicy zaledwie jednego centymetra.

Gdy skończyli drwale, rozpoczęto prace porządkowe: obcinanie gałęzi, sprzętanie liści, wyrównywanie terenu. Po dwóch godzinach tylko okrągły placek czarnej ziemi wskazywał miejsce, w którym jeszcze rano stała lipa.

- Teraz, w centrum miasta, to chyba zostało już tylko 50 lip. Trzeba będzie nasadzić nowe – komentowali między sobą pracownicy.

Informacje pilarzy potwierdził właściciel firmy, Lech Rabiza: - Wycinkę chorej lipy zrobiliśmy na zlecenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W miejscu tej starej posadzimy nową, najpóźniej do 30 kwietnia 2016 r.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kierowcy! Kozuchowska w przebudowie!

**Od poniedziałku (10 sierpnia) zmienia się organizacja ruchu na ul. Kozuchowskiej. Uwaga, z powodu przebudowy zostanie wytyczony objazd!**

Kozuchowska, na odcinku od ul. Botanicznej do ul. Winnej, od poniedziałku stanie się ulicą jednokierunkową – dla kierowców jadących z centrum miasta. Dla jadących w przeciwnym kierunku zostanie wytyczony objazd. Trzeba zwracać uwagę na prowadzące nas żółte tablice. Zmiana organizacji ruchu zostaje wprowadzona z powodu przebudowy fragmentu ul. Kozuchowskiej. Będzie obowiązywać do zakończenia robót.

(dsp)



## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wypowiedzieli wojnę wandalom

**- Większość mieszkańców nawet się nie domyśla, że czyszczenie elewacji budynku z ohydnych bazgrołów to minimum 5 tys. zł – tłumaczył nam radny Andrzej Brachmański z klubu Zielona Razem.**

Informacje o akcji radnych klubu Zielona Razem pojawiły się w wielu punktach miasta. Można je zobaczyć zawieszane na rynnach zabytkowych kamienic lub na parkanach chroniących cenne gatunki drzew. Komunikaty są krótkie, informują o kosztach likwidacji bazgrołów z miejskich tynków i o kosztach posadzenia nowego drzewa w miejscu zniszczonego lub skradzionego.

Według radnych, inicjatorów akcji: Andrzeja Brach-

mańskiego, Roberta Górskiego oraz Pawła Wysockiego, trzeba postawić tamę wysokiej fali wandalizmu zalewającej nasze miasto. - Nie może być milczącego przyzwolenia dla coraz częstszych przypadków niszczenia elewacji, wybijania szyb oraz dewastacji zieleni miejskiej – tłumaczył nam przy czynny akcji A. Brachmański. - Większość zielonogórczan nawet się nie domyśla, że czyszczenie elewacji budynku z jakiś ohydnych bazgrołów to minimum 5 tys. zł, a koszt posadzenia nowego, ale już wyrosniętego drzewka to minimum 800 zł.

Radny od razu przytoczył kilka przykładów z ostatnich tygodni, łącznie z dewastacją placu zabaw przy al. Niepodległości. Klub Zielona Razem postanowił ufundować nagrodę dla tych wszystkich, którzy wskażą sprawców miejskich dewastacji. Radni zebraли prawie 3 tys. zł. Autorem pomysłu jest radny P. Wysocki. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O pszczołach w ogrodzie botanicznym

**W sobotę (8 sierpnia), zjrzij w godz. 9.00-15.00 do Ogrodu Botanicznego UZ. Na Wielki Dzień Pszczoł przygotowano mnóstwo atrakcji!**

Organizatorzy chcą zwrócić naszą uwagę na rolę pszczoł, ale też innych zapylaczy, bez których przyroda nie ma szans na przetrwanie. Na zwiedzających czeka wiele atrakcji – edukacyjne gry o Zasadach Przyjaciół Pszczoł, quizy, warsztaty z sadzenia roślin i budowania domków dla pszczoł dziko żyjących, spotkania z pszczelarzami, będzie też możliwość zakupu ich produktów. Czy pszczoły są pożyteczne? A gdyby zniknęły? Jeśli dręczą cię te i inne pytania, zjrzij w sobotę do ogrodu.. (dsp)

## NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



**Waldemar Sługocki**  
wiceminister infrastruktury i rozwoju

### Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Lubuskiem

Regionalny Program Operacyjny Lubuskie 2020 (RPO-L 2020) wspierać będzie te inwestycje, których celem będzie podniesienie jakości oraz dostępności nowoczesnej infrastruktury ochrony zdrowia w całym regionie. Poprawa i modernizacja infrastruktury będzie mieć m.in. bezpośredni wpływ na poprawę stanu zdrowia mieszkańców naszego województwa. Dlatego też realizacja IX Osi priorytetowej RPO - L 2020 ma na celu zagwarantowanie wzrostu dostępności i poprawę jakości usług społecznych, zdrowotnych i edukacyjnych w regionie, przy udziale środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Dla osiągnięcia poprawy dostępności najwyższej jakości usług medycznych, konieczne jest wsparcie infrastruktury zdrowia. Kluczowym elementem programu będzie zapewnienie dostępu do wysokiej jakości usług opieki zdrowotnej, świadczonych w interesie ogólnym w regionie. Efektem zaplanowanej interwencji będzie poprawa jakości i dostępności infrastruktury zdrowotnej oraz równy dostęp do tego typu infrastruktury na poziomie regionalnym. Jednocześnie nastąpi poprawa świadczonych usług zdrowotnych w obszarach deficytowych, z punktu widzenia potrzeb mieszkańców regionu.

W celu realizacji założeń IX osi priorytetowej niezbędne jest unowocześnienie istniejącego systemu służby zdrowia, poprzez realizację inwestycji polegających na modernizacji i wyposażeniu obiektów związanych z infrastrukturą ochrony zdrowia w wysokospecjalistyczny sprzęt. Szczególnym problemem w regionie jest niewystarczające zabezpieczenie właściwej opieki medycznej dla dzieci – brak oddziału intensywnej terapii pediatrycznej, laryngologii, okulistyki oraz oddziału zakaźnego na terenie województwa lubuskiego. Dlatego też wspierane będą wyłącznie przedsięwzięcia wpisujące się w całościowy program poprawy jakości i dostępności świadczeń zdrowotnych przygotowany przez ubiegający się o dofi-

nansowanie podmiot leczniczy. W ramach niniejszej osi priorytetowej dofinansowanie otrzymają inwestycje w infrastrukturę zdrowotną, w powiązaniu ze zidentyfikowanymi na poziomie krajowym i regionalnym obszarami deficytów (m.in.: choroby układu krążenia, nowotwory, układu kostno-stawowo-mięśniowego, układu oddechowego, psychiczne) oraz odzwierciedlające potrzeby regionalne, inwestycje w infrastrukturę zdrowotną związaną z opieką nad matką i dzieckiem (m.in. w zakresie ginekologii, położnictwa, neonatologii, pediatrii). Na wsparcie mogą liczyć jednostki samorządu terytorialnego, ich związki, stowarzyszenia i porozumienia, a także publiczne oraz niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej z naszego regionu.

Warto podkreślić, że przedsięwzięcia przewidziane w ramach IX Osi priorytetowej RPO-L 2020 będą dotyczyły również wzmocnienia regionalnej infrastruktury ochrony zdrowia, która będzie powstawała także w procesie budowania bazy dydaktycznej i badawczej dla Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu przy Uniwersytecie Zielonogórskim i Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze. To ogromna szansa na rzeczywiste zwiększenie dostępności wszystkich mieszkańców Lubuskiego do specjalistycznej opieki zdrowotnej na poziomie europejskim.



## Muzyka, światła i tańcząca woda

Jakie masz plany na sobotni wieczór, 22 sierpnia? Skuś się na niecodzienne przeżycie! O 21.00, przed fontanną na pl. Bohaterów, wystąpi Bachus Classic Orchestra. Widowisko „Letnie wieczory przy fontannie” to zawsze niespodzianka dla gości!

Oprócz zagranych po mistrzowsku utworów muzyki klasycznej, rockowej, popowej, filmowej - w niezwyklej aranżacji na instrumenty smyczkowe i perkusję - zobaczymy też pokaz światła i występy taneczne formacji The Toys. - Jak zwykle mamy w zanadru garść niespodzianek - zapowiada tajemniczo Krzysztof Orszulik, kontrabasista i dusza całego przedsięwzięcia. Więcej o widowisku w następnym numerze „Łącznika”, 21 sierpnia.



(dsp) Na zdjęciu muzycy grają pod czułą opieką swego patrona, Bachusa. W sobotni wieczór, 22 sierpnia, Bachus Classic Orchestra wystąpi przed fontanną na pl. Bohaterów. Fot. Archiwum Bachus Classic Orchestra

### 11. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KINA AUTORSKIEGO QUEST EUROPE. 16.07-30.08.2015 >>>

#### Przed nami maraton

**Najważniejsze filmowe dni - tradycyjny festiwalowy maraton - od 28 do 30 sierpnia w kinie Nysa. Przyjadą Dorota Stalińska, Krzysztof Pieczyński, Michał Zabłocki, Mariusz Kiljan i Jean Paul Fuenzalida Lorca - reżyser z Chile.**

Festiwal Quest Europe rozpoczął się 16 lipca w kinie Nysa. Wypełniona po brzegi sala w owacjach przywitała wspaniałą aktorkę Emilię Krakowską. Odebrała ona nagrodę „Wielki Ukłon” za wszystko piękne, czym sycić i poić mogła się dusza widza. Tydzień później ruszyło kino na plaży w Dąbiu, które okazało się świetnym rozwiązaniem na prezentację filmów w upalne lato. Równocześnie odbywają się przeróżne warsztaty, wystawy i spotkania z twórcami. Najbliższe wydarzenia festiwalowe:

#### ● 11 sierpnia, 13.00-17.00 POEZJA NA SCHODACH

Wyjście z poezją do „zwykłego przechodnia”. Pod kinem Nysa usłyszeć będzie można wiersze uznanych poetów w interpretacji lubuskich aktorów i poetów. A to wszystko przy muzyce filmowej na żywo.

#### ● 13 sierpnia, 12.00 X MUZA KUSI NA PLAŻY

Kino przy jeziorze na terenie ośrodka wypoczynkowego Temar w Dąbiu. Przypominamy, że można dojechać darmowym autobusem (20.30 odjazd z parkingu pod Palmiarnią, kolejne przystanki: WIMBP, Centrala Nasienna). W repertuarze dwa filmy: „Wyręczony zaręczony” - komedia Piotra Matwiejczyka, „Tylko dla jego oczu”, w reż. Joanny Ślesickiej.

#### ● 14 sierpnia, o 20.00, zapraszamy do Piekarni Cichej Kobiety na koncert „Przeboje z polskich filmów”.

Śpiew: Marzena Więcek, Krzysztof Machalica, pianino: Natasza Smirnowa, skrzypce, bas: Zbigniew Adamczak, akordeon: Andrzej Winiszewski, saksofon: Mateusz Skrzypczak.

Piosenki pochodzące ze znanych polskich filmów i seriali to nasz skarb narodowy. Pokolenia kinomanów do dziś pamiętają piosenki z „Małżeństwa z rozsądku” czy „Wojny domowej”. Jednak nie zawsze pamiętane przez nas piosenki filmowe wiążą się z filmami, często ze znakomitymi aktorskimi kreacjami. Wszak wielu polskich aktorów i aktorek do dziś pozostaje w pamięci jako wytrawni interpre-



Fot. Archiwum Quest Europe

tatorzy pięknie napisanych songów. Tak jest choćby z „Ogrzej mnie” Młynarskiego i Korcza, piosenką napisaną specjalnie dla Krystyny Jandy czy „Balladą o przedszkolu” Jacka Kaczmarskiego z kapitalnego filmu Barbary Sass „Historia niemoralna”, śpiewaną przez Dorotę Stalińską. Warto wspomnieć, że w zestawie sławetnych wykonania aktorskich znajdują się i takie, rzec by można kultowe jak „Ballada o okularnikach”. Wszystkie wymienione tu songi w świeżych, oryginal-

nych interpretacjach znajdują państwo w programie przygotowanym przez Marzenę Więcek i Krzysztofa Machalicę w towarzystwie wybornych muzyków.

Wszyscy razem stanowią programowo zadziwiająco zgodny artystyczny monolit. A przy okazji każde z osobna prowadzić będzie po swoich własnych drogach i bezdrożach filmowych (i literackich) fascynacji. W repertuarze: „Ogrzej mnie”, słowa: W. Młynarski, muzyka: W. Korcz; „Nie poddam się i kwita”, słowa: W. Młynarski, muzyka: J. Matuszkiewicz; „Ja jestem Twoja Marilyn Monroe”, słowa: J. Janczarski, muzyka: M. Grechuta; „Okularnicy”, słowa: A. Osiecka, muzyka: J. Abramow; „Pijak”, słowa i muzyka: J. Kaczmarski; „Małżeństwo z rozsądku”, słowa: A. Osiecka, muzyka: J. Matuszkiewicz; „Myszka Miki”, słowa i muzyka: J. Nohawica; „Ballada o przedszkolu”, słowa i muzyka: J. Kaczmarski; „Nim stanie się tak”, słowa i muzyka: W. Waglewski; „Na zakręcie”, słowa: A. Osiecka, muzyka: P. Gintrowski; „Przekleństwo Millhaven”, słowa i muzyka: N. Cave; „Jan serce”, słowa: A. Osiecka, muzyka: S. Krajewski; „Zmruż oczy”, słowa: P. Sokołowski, muzyka: T. Gąsowski.

Marzena Więcek

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Czym jeszcze skuszą muzy?

**Pokus czeka wiele! Lato Muz Wszelakich wkroczyło w drugi miesiąc wakacji z przytupem. Przed nami koncerty, spektakle, akcje i występy na deptaku, wycieczki...**

Zajrzyjmy do programu sierpniowych atrakcji. Co m.in. czeka nas przez najbliższe dwa tygodnie? W ten piątek (7 sierpnia) samochodowe kino letnie na parkingu Palmiarni - o 22.00 film „Jestem Bogiem”. W sobotę (8 sierpnia) - duuuuż dawka humoru! O 19.30, w amfiteatrze rozpoczyna się VII Zie-

lonogórska Noc Kabaretowa, czyli Kabaretobranie. W środę, 19 sierpnia, o 17.00, w Muzeum Ziemi Lubuskiej - Spotkanie z mistrzem - Czarno na białym - rysunek prasowy Zbigniewa Jujki. W czwartek, 20 sierpnia, o 20.00, na podwórku Galerii u Jadźki, z cyklu Znani na wesoło i nieco poważniej - Album rodzinny - spektakl muzyczno-kabaretowy Kacpra Kuszewskiego. W piątek, o 11.00, spektakle dla dzieci z cyklu Bajki, Bajdy, Baniałuki - 7 sierpnia na deptaku, 14 sierpnia w amfiteatrze. W niedzielne wieczory, o 19.00, w Kościele Ewangelickim - koncerty z cyklu Wieczory u Lutera-nów. (dsp)

### W DRZONOWIE

#### Muzeum zaprasza na piknik

**W przyszłą sobotę (15 sierpnia) w Lubuskim Muzeum Wojskowym zabawimy się na pikniku z okazji Święta Wojska Polskiego.**

Muzeum zaprasza w godz. 10.00-17.00. W programie m. in.: pokaz współczesnego wyposażenia naszego wojska, prezentacja pojazdu historycznego z okresu II RP, pokaz historycznego umundurowania

żołnierza polskiego przygotowany przez Stowarzyszenie Miłośników Historii Wojskowości, koncert piosenki żołnierskiej w wykonaniu zespołu wokalnego Siedemnastka, wioska rycerska przygotowana przez Krąg Rycerski z Nowej Soli, przejażdżki transporterem opancerzonym BTR-152, konkursy plastyczne, zwiedzanie wnętrz wybranych eksponatów ciężkiego sprzętu wojskowego, będzie też wojskowa grochówka. Wstęp: osoby dorosłe - 5 zł, dzieci i młodzież do 18 lat - bezpłatnie. (dsp)

## NA ŻYWO

# PREZYDENT NA 96 FM

## w każdą środę o godzinie 12:30

## w Akademickim Radiu Index

## tel. 68 326 96 96



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 130

# Z Jan pojechali do Australii

Zajechałem na niewielki, ewangelicki cmentarz w Janach. Kiedyś zarośnięty i niewidoczny z drogi, teraz znów przypomina o minionych czasach. Dobrze, że ktoś znów o niego dba. A ja z Jan dojechałem aż... do Australii.

- Czyżniewski, wyjeżdżamy na wakacje, nie będziesz musiał maltretować czytelników swoimi opowieściami o myciu patelni - moja żona dopina właśnie ostatnie walizki. Jedziemy na południe Polski. Przed nami m.in. Beskidy, Kraków, browar w Żywcu.

- To czemu, Czyżniewski, coś wspominasz o Australii? Znowu ciebie poniosło...  
- moja żona właśnie skończyła przygotowania do podróży. - W rzeczywistości jedziesz w jedno miejsce a wirtualnie w inne?

Zgadłaś!

- To o co chodzi z tą Australią? - moja żona jest nad wyraz dociekliwa.

- To o co chodzi z tą Australią? - pytam Monikę Turzańską, sołtyską Jan. To jej sołectwo zawdzięcza uporządkowanie terenu wokół cmentarza. Leży on w lesie, tuż przy drodze z Jan do Zawady. Po lewej stronie szosy. Tam się spotykamy.

- Pamiętam jak w dzieciństwie, wraz z innymi dziećmi chodziliśmy oglądać te stare nagrobki. Tam zawsze chodziło się na konwale. Kiedyś był tutaj nawet metalowy płot - opowiada M. Turzańską. - Cmentarz był przeznaczony do likwidacji. A przecież to również nasza historia. Najstarsze nagrobki pochodzą z 1860 r. To jest miejsce pamięci. Jeżeli my będziemy pamiętać o naszych poprzednikach, to inni ludzie, za 100 lat, będą pamiętać o nas.

M. Turzańskiej udało się namówić innych mieszkańców do wspólnego uporządkowania terenu cmentarza. Wykarczowano zarastające go krzewy i samosiejki, ustawiono stare, powywracane płyty nagrobne. Później, w 2013 r., ustawiono pamiątkową tablicę.

- Bardzo w tym pomógł nam pan Czesław Fiedorowicz, państwo Maćkowiak i Zielińscy, Grzegorz Grynkiewicz oraz wielu innych



- Ten stary cmentarz powinniśmy ocalić od zapomnienia, dlatego o niego dbamy - tłumaczy Monika Turzańska, sołtyska Jan  
Fot. Krzysztof Grabowski

mieszkańców - wylicza pani sołtys.

- To o co chodzi z tą Australią? - pytam po raz drugi M. Turzańską

- Na cmentarz przyjeżdżają różni ludzie. Kiedyś spotkałam tutaj małżeństwo cudzoziemców. Porozumialiśmy się po włosku. Okazało się, że to Julia i John Walton. Przyjechali z Australii w poszukiwaniu swoich przodków - opowiada pani sołtys. - Znaleźli nagrobek z nazwiskiem Hohnberg, to ich przodkowie.

Dlaczego mieszkańcy antypodów szukają swoich przodków w okolicach Zielonej Góry?

- Z tych terenów, w XIX wieku, wyjechały tysiące emigrantów. Osiedlili się w Australii, tworząc tam dużą kolonię niemiecką - odpowiada Anita Maksymowicz z Muzeum Ziemi Lubuskiej, ekspert w tej dziedzinie, autorka m.in. bardzo dobrej książki „Emigracja z pogranicza Brandenburgii, Śląska

i Wielkopolski do Australii Południowej w latach 1834-1914”.

Początkowo była to emigracja religijna.

Jeszcze na początku XIX wieku Prusy były państwem tolerancji religijnej, zamieszkałym głównie przez protestantów. Król Fryderyk Wilhelm III von Hohenzollern, postanowił doprowadzić do zjednoczenia kalwinów i luteranów - w rocznicę Reformacji, w 1817 roku, wprowadził tzw. Unię Pruską. Ruchy te spowodowały sprzeciw części luteranów, dla których oznaczały one ustępstwa w sprawach wiary. Konflikt się zaostrzył w 1830 roku, kiedy król nakazał wprowadzenie nowej liturgii.

Kiedy próby skłonienia opornych wobec unii, za pomocą perswazji, nie przyniosły pozytywnych rezultatów, od 1834 r. zaczęto stosować środki przymusu. Duchownym odmawiającym stosowania się do instrukcji odbierano prawo

sprawowania posługi duszpasterskiej, a miejsce ich zajmowali zwolennicy unii. Zakazano prywatnego odprawiania nabożeństw, a ich uczestnicy karani byli aresztem oraz grzywnami. Np. pastor luteranski chrzczący dziecko, karany był grzywną 50 talarów, dziecko zaś poddawane było ponownemu chrztowi przez pastora unii. Czasami do akcji wkraczało nawet wojsko.

Nie chcąc się dostosować do poleceń króla, część luteranów postanowiła wyemigrować. Początkowo władze nie przeszkadzały w tym procederze, bo pozbywały się problemu. - Stawiały jednak warunek, że wyjeżdżająca grupa musi mieć swojego pastora - dodaje A. Maksymowicz.

Imiała. W 1837 r. pastorem w Klepsku, wsi przy drodze z Sulechowa do Babimostu, był pochodzący z Berlina August Ludwik Kavel. I to on stanął na czele pierwszej grupy emigrantów. W ciągu

kilku lat z okolic Sulechowa i Babimostu wyjechało ok. 500 osób. Niektóre wsie wyludniły się zupełnie, bo emigranci jechali całymi parafiami. To chyba najbardziej znana grupa emigrantów. O tej grupie często wspomina się przy okazji flisu odrażańskiego. Odtwarzano ten wyjazd robiąc widowisko historyczne.

Nas jednak interesuje inny wyjazd. - 3 lipca 1841 r. z portu w Hamburgu wypłynął statek Skjold z emigrantami m.in. z okolic Zielonej Góry. Ich przywódcą był pastor Fritzsche. Do Adelajdy dotarli 27 lub 28 października. - Podczas rejsu, według różnych źródeł, zmarły 52-54 osoby - wylicza A. Maksymowicz.

„Sobota, 1 maja (1841)

Miejscem zbiórki miały być Cigacice, stąd na trzech barkach mieliśmy być przetransportowani do portu w Hamburgu. Ludzie z Poznania mieli jedną barkę, ci z Sulechowa i Między-

rzecza drugą, a na trzeciej barce byli emigranci ze śląskiego Grünberga. Razem było około 270 osób”.

Czytamy w pamiętnikach ze Skjolda. Podróżnicy mieli do pokonania trasę ok. 600 km do Hamburga i dalej statkiem do Australii.

Z okolic Zielonej Góry, głównie z Przytoku, Zawady i Jan popłynęło kilkadziesiąt osób.

Z Zielonej Góry w podróż wybrał się mistrz stolarski Karl August Grosser (41 lat), który zabrał ze sobą żonę Annę Rosine i pięcioro dzieci, szóste, Maria, urodziło się podczas rejsu. Z Zawady wyjechały rodziny: Hopenów, Kliche, Kowald, Krause, Lehmann. Natomiast Nowy Kisielin opuścił mistrz młynarski Gottfried Klar z żoną i dwójką dzieci. W jego przypadku podróż okazała się wielką tragedią, bo dzieci zmarły. Natomiast Jany opuścił szewc Georg Friedrich Nitschke wraz z żoną Anną i pięciorgiem dzieci (dwoje z nich nie przetrwało podróży). Towarzyszyła im siostra szewca, 22-letnia Helena.

Wśród pasażerów Skjolda była również poszukiwana przez nas rodzina Hohnberg. - Byli rolnikami, małżeństwo Johann Georg i Anna Maria, byli ludźmi po pięćdziesiątce. Wyjechali z dziećmi i wnukami - opowiada A. Maksymowicz. - Początki nie były łatwe. Przez pierwsze dwa lata w Australii mieszkali wewnątrz drzewa eukaliptusowego.

- To był ten słynny eukaliptus? - pytam z niedowierzaniem.

- Nie, to nie ten słynny eukaliptus - ze śmiechem odpowiada A. Maksymowicz.

Dziś jeden z takich eukaliptusów jest uznawany za symbol Australii i osadników. To dla nich zabytek klasy zero. Przez lata mieszkał w nim zielonogórzanin. O tym w następnym wydaniu „Łącznika”.

Tomasz Czyżniewski



Australijskie Bethany - nagrobki emigrantów z okolic Zielonej Góry

Zdjęcia Anita Maksymowicz